

Dekarbonizacja polskiej energetyki jest nieunikniona

Utworzono: czwartek, 22, listopad 2018 11:06



W kontekście polityki klimatycznej, raportów naukowych, negatywnych zmian klimatu widać, że pewna dekarbonizacja polskiej energetyki jest nieunikniona i niezbędna - ocenił w rozmowie z PAP Krystian Szczepański, dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego.

Na początku października został opublikowany najnowszy raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), w którym jednoznacznie potwierdzono negatywne skutki zmiany klimatu. W dokumencie czytamy, że ogólnoświatowe redukcje emisji gazów cieplarnianych we wszystkich sektorach mają zasadnicze znaczenie w walce z globalnym ociepleniem.

W raporcie IPCC naukowcy dowodzą, że wzrost temperatury o 2 stopnie Celsjusza będzie miał katastrofalne skutki.

Dokument pokazuje, że ograniczenie wzrostu temperatury do 1,5 stopnia w porównaniu z epoką przedindustrialną jest cały czas możliwe i dzięki temu można by uniknąć wielu tragicznych konsekwencji zmian klimatu. Naukowcy wskazują, że przy ociepleniu o 2 stopnie pokrywa lodowa Arktyki będzie się całkowicie topić co najmniej raz na dekadę, a przy 1,5 stopnia - już tylko raz na 100 lat. Różnica wzrostu poziomu mórz to natomiast 10 cm.

Dokument wskazuje, że aby nie przekroczyć tego progu do 2030 r. globalna antropogeniczna emisja CO₂ musiałaby spaść o około 45 proc. w porównaniu z 2010 r., osiągając około 2050 r. poziom "zero netto". Oznacza to, że wszelkie ewentualne emisje musiałby zostać zrównoważone poprzez wychwytywanie CO₂ z atmosfery.

IPCC odnotowuje też spadek wykorzystania węgla we wszystkich obszarach jego zastosowania i ocenia, że w optymistycznym scenariuszu do 2050 r. wytwarzanie energii elektrycznej z tego źródła może praktycznie zaniknąć.

Dekarbonizacja polskiej energetyki jest nieunikniona

Utworzono: czwartek, 22, listopad 2018 11:06

- Eksperci przewidują, że te cele, które zakładaliśmy (także w Porozumieniu paryskim - PAP), wzrostu temperatury o 1,5, a potem o 2 stopnie osiągniemy bardzo szybko, jeśli nie zmienimy podejścia w zakresie emisji gazów cieplarnianych (...) Zasadniczym elementem jest to, byśmy starali się zrównoważyć emisję, która jest związana z naszą działalnością z tym, jaki mamy potencjał absorpcyjny, jaki mamy potencjał zniwelowania tej emisji przez pochłanianie - wskazał Krystian Szczepański, dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego.

Szef IOŚ-PIB przyznał, że nie będzie to łatwe, gdyż ograniczenie emisji będzie musiało mieć charakter globalny, a działania redukcyjne stoją często w sprzeczności z partykularnymi interesami poszczególnych państw.

- Z jednej strony mamy sytuację bardzo rozwiniętych krajów, których ambicje klimatyczne są bardzo wysokie. Mówię tu np. o krajach skandynawskich, np. Norwegii, gdzie ich miks energetyczny oparty jest w 97 proc. na energii odnawialnej. Oznacza to, że oni te założenia osiągają (zawarte w Porozumieniu paryskim w raporcie IPCC - PAP), natomiast podchodzą do tego globalnie i takie podejście globalne chyba jest teraz największym problemem, by wypracować jakiś kompromis różnych interesów, interesów Polski, interesów innych krajów, żeby wszyscy zgodzili się na konsekwentne działania związane z ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych - dodał.

Szczepański zwrócił uwagę, że Polska, chcąc ograniczyć emisję CO₂ w przyszłości, będzie musiała ograniczyć produkcję energii z węgla, zastępując go gazem, czy odnawialnymi źródłami energii.

- Czekamy na wydanie przez Ministerstwo Energii polityki klimatyczno-energetycznej, która pokaże, w jaki sposób w perspektywie 10, 15, 20 lat będzie wyglądał nasz miks energetyczny i widać wprost, że pewna dekarbonizacja jest nieunikniona i niezbędna. Oczywiście trzeba pomyśleć o tym, żeby to było stopniowo, żeby to było przemyślane, żeby osiągać również cele społeczne. Pamiętajmy o tym, że jednak tutaj te aspekty takiej sprawiedliwej transformacji są ważne i niezbędne - mówi Szczepański.

Źródło: PAP, Michał Boroń